



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., sobota, 25 października 1941 r.

Rok II-Nr 256 (362)

T E L E G R A M Y

INSPEKCJA GEN. SIKORSKIEGO W SZKOCJI.
Londyn, 24.X. (Pol. Radio) Naczelny Wódz gen. Sikorski dokonał niespodziewanej inspekcji Komendy Uzupełnień Wojsk Polskich w Szkocji. Powitał on tam kilkudziesięciu oficerów i szeregowych, którzy wylądowali niedawno w W. Brytanii. Wielu z nich przybyło z dalekich części świata, aby przyłączyć się do bratnich szeregów. Niektórzy z nich wiele przecierpieli w Rosji, przebywając w ciężkich warunkach. W krótkim przemówieniu gen. Sikorski przedstawił zebranym wielkie obowiązki, które spoczywają na każdym żołnierzu Wojsk Polskich i podziękował za poświęcenie wykazane w niezłomnym dążeniu do ostatecznego celu: walki z odwiecznym wrogiem.

Gen. Sikorski odbył następnie szereg rozmów z żołnierzami, interesując się żywo kolejami ich wędrówek.

"TIMES" O POLAKACH W TOBRUKU.
Londyn, 24.X. (Pol. Radio) Specjalny korespondent wielkiego dziennika londyńskiego "Times" nadesłał swemu piśmie korespondencję o Polakach w Tobruku. Autor pisze, że Wojska Polskie są w Tobruku załadowane od kilku tygodni a już odwaga żołnierzy polskich stała się przysłowia. Polacy są nie wątpliwie doskonałymi żołnierzami. Niemal każdy z tych, którzy są obecnie w Tobruku walczył już z Niemcami. Przyszli oni tutaj, aby ponownie walczyć przeciwko Niemcom. Żadne przeciwności i żadne trudności nie mogą zmienić ani umniejszyć ich ducha walki. Korespondent przytacza przykład odwagi i zapału jaki sam widział podczas swego pobytu w Tobruku. Jeden z żołnierzy polskich, raniony w nogę w walce na patrolu nie chciał zgodzić

się na przewiezenie go do szpitala. Pomimo bólu pozostał na stanowisku i walczył dalej. Taki duch panuje wśród wszystkich Polaków zarówno w Tobruku jak i gdziekolwiek indziej. Przyjmują wszelkie trudy z uśmiechem i pałają żądzą walki.

AMERYKANIE O POLAKACH.
Londyn, 24.X. (Pol. Radio) "New York Times" jeden z najbardziej wpływowych organów prasy amerykańskiej w nr z dn. 19-go bm. zamieściły artykuł wstępny p. tyt. "Polacy w walce". Artykuł stwierdza, że pomimo klęski wrześniowej nie ma frontu walki, gdzieby nie było Polaków. Zdawałoby się, że po roku 1939 Polska winna być krajem całkowicie zgnębionym. Tymczasem dziś, gdziekolwiek toczy się walka biorą w niej udział Polacy. Walka ta toczy się również w kraju z wielkim bohaterstwem, a mimo szalejącego tam teroru, partyzanci polscy nie złożyli broni. Niedawno spalili oni pociąg z zaopatrzeniem, idący do Rosji. Na wychodźstwie Wojsko Polskie walczyło razem z Francuzami, potem większość przedostała się do W. Brytanii. Polskie oddziały brygady podhalańskiej walczyły również pod Narvikiem, wypędzając stamtąd Niemców, aż Anglicy nie zdecydowali wycofać się z Norwegii. Korpus Polski stoi na straży wybrzeża szkockiego, a drugi organizuje się obecnie. Zaprawione w bojach lotnictwo polskie stało się prawdziwym postrachem dla niemieckiej Luftwaffe, a okręty stanowiące zawiazek młodej marynarki polskiej wymknęły się jak duchy Niemcom z Bałtyku. Tysiące Polaków dostało się przez Bałkany do Afryki, a tysiące polskich jeńców wojennych w Rosji tworzy nową armię przeciwko

Niemcom. W Kanadzie również powstaje Wojsko Polskie, które zbroją Amerykanie. W przyszłości Polska będzie miała armię niemal równą połowie tej którą miała w wrześniu 1939 roku. Nie zwyciężony duch Polaków stał się symbolem niezłomnej woli Narodu. Jeżeli jest na świecie naród, który przez poświęcenie i bohaterstwo zasłużył sobie na odrodzenie, to jest nim niewątpliwie Naród Polski. Tymi słowami kończy swój artykuł dziennik amerykański.

NOWE SUKCESY LOTNIKÓW POLSKICH.

Londyn, 24.X.(R) Polski dywizjon myśliwski brał we wtorek udział w wielkich operacjach powietrznych nad północną Francją. Lotnicy polscy zniszczyli 6 samolotów niemieckich. Prawdopodobnie jeszcze jeden samolot został przez nich zestrzelony, a dwa inne uszkodzone. Dywizjon ten jest jednym z najmłodszych dywizjonów polskich sił powietrznych w Anglii. Wszystkie polskie samoloty powróciły do baz.

Ponadto bombowce polskie brały udział w nocnym nalocie z poniedziałku na wtorek na Bremę, Emden, Antwerpię i Boulogne. Z tych działań nie powróciły dwa bombowce.

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ POLSKI W ANGLII

Londyn, 24.X.(Pol.Radio), Wznowiona została działalność towarzystwa literackiego Przyjaciół Polski, które założone zostało w W.Brytanii w krótko po powstaniu 1831 r. Nośić ono będzie nazwę "Towarzystwo Przyjaciół Polski", a zadaniem jego będzie nawiązywanie stosunków między Brytyjczykami i Polakami, oraz wzajemna wymiana myśli. W Londynie odbyło się zebranie Towarzystwa na którym obecny był prez Raczkiewicz.

POMOC BRYTYJSKA DLA ROSJI.

Londyn, 23.X.(R) Brytyjski minister zaopatrzenia Lord Beaverbrook wygłosił dziś w Izbie Lordów przemówienie. Sytuacja Rosji jest poważna oświadczył Lord Beaverbrook, lecz pod wielu względami nie gorsza od tej jakiej W. Brytania musiała stawić czoło w r. 1940. Rosjanie niewątpliwie zdołają odbudować źródła swych zasobów przemysłowych podobnie jak W.Brytania zdołała sobie zapewnić należyta produkcję zbrojeniową pod przewodnictwem prem.Churchilla. Stalin otrzymał przyrzeczenie, że wszystkie żądane przez niego ilości czołgów i samolotów dla pokrycia poniesionych strat zostaną dostarczone z Anglii i Ameryki. To samo dotyczy potrzebnych Rosji surowców i zapasów płynnego paliwa. Największe zadania

stoją przed Anglikami w dziedzinie transportu. Wysłano już do zatoki perskiej lokomotywy i tabor kołowy dla podniesienia sprawności kolei irańskiej. Również Ameryka wykonywa wszystkie przyrzeczone przez siebie dostawy. Produkcja brytyjska wzięła na siebie wielkie zobowiązania, które jednak niewątpliwie wykona. Cały świat pracujący Anglii musi być przygotowany do podjęcia walki w obronie swego kraju, gdyż napewno przyjdzie chwila, w której cała ludność podobnie jak ludność rosyjska broniąca swej stolicy będzie musiała wnieść w niej udział. Niemcy gdy tylko przekonają się, że nie potrzebują obawiać się ataku ze strony Rosji, zwrócą się przeciwko Anglii. Minister wyraził wiarę w Rosję i jej siły obronne.

DOSTAWY BRYTYJSKIE DO TURCJI.

Londyn, 23.X.(Polskie Radio) Z Ankarą donoszą, że W.Brytania dostarczyła Turcji pewne ilości silników lotniczych i części do samolotów typu Heinkel, o których dostarczenie przed kilku miesiącami Turcja zwróciła się do Niemiec. Niemcy odpowiedzieli, że z powodu trudności transportowych nie mogą podjąć się dostawy. Wówczas rząd brytyjski zaproponował Turcji dostarczenie tych silników lotniczych i części do samolotów, pochodzących ze straconych w W.Brytanii maszyn niemieckich.

Do portu w Aleksandrecie przybył transport parowozów i wagonów zbudowanych w W.Brytanii dla kolei tureckich. Turcja otrzyma jeszcze dalsze 60 parowozów.

CZOŁGI ZWYCIEŻA W TEJ WOJNIE.

Londyn, 23.X.(AFI) Przywódca ruchu niezależnych Francuzów gen.de Gaulle zwiedził jedną z wielkich fabryk czołgów w środkowej Anglii i podczas przerwy w pracy wygłosił do robotników przemówienie, w którym oświadczył, że obecna wojna zostanie wygrana przez maszyny wojenne, przede wszystkim przez czołgi. Niemcy pokonali Polskę dlatego, że mieli 5 tys. czołgów przeciwko jednemu tysiącowi. Pokonali oni Francję ponieważ mieli 10 tys.czołgów przeciwko trzem tys. a obecnie robią oni postępy w Rosji dlatego, że mają 25 tys.czołgów przeciwko 15 tysiącom. Zostaną oni jednak pokonani, skoro tylko strona broniąca wolności w tej wojnie zdobędzie nad Niemcami przewagę pod względem ilości i jakości maszyn wojennych. Napoleon powiedział: "Zwycięstwo należy do wielkich batalionów żołnierzy". Dzisiaj powiedziałby: "zwycięstwo należy do wielkich brygad pancernych". Wojna zostanie wygrana tam, gdzie będzie produkować się więcej czołgów a więc przez W.Brytanię.

KOLEŻEŃSKOŚĆ

z cyklu "Dywizjon 303"

Dover, przyczółek Wielkiej Brytanii, jest kątem szczególnie doniosłym. Ziemia tam ważna i niebo ważne. Na niebie, niby stada pasących się owiec, wydymają się pulchne balony zaporowe. Śmieszne i nieporadne, lecz groźne i złe: śmiałek z powietrza zapłacze się w ich linach i spadnie na śmierć. Dla swoich, to niewinne baranki; dla wroga - ciernie w oku. Więc Niemcy nie nawidzą tych balonów i uparcie na nich polują.

Szedł cały dywizjon Messerschmittów od połudn.-zachodu, od strony Hastingsa. Klucze, kryjąc się wśród rzadkich chmur, ukurkami jak złodzieje, zbliżały się wzdłuż brzegu do Dovru. Chciały zaskoczyć. Lecz zania mogły pomyśleć o nurkowaniu na balony, same zaskoczone - ujrzały przed sobą brytyjskich myśliwców. Byli to Polacy z dywizjonu 303.

Nastąpiła walka kołowa, jakiej Dover jeszcze nie widział. Przeszło dwadzieścia maszyn zataczało to koło, to elipsy, to wywroty, to loopingi, i w tej szalonej kotłowni było tyle wdzięku, że patrzącym z dołu walka wydawała się raczej płasem, raczej turniejem średniowiecznym, aniżeli rzeczywistością wojny totalnej.

Niemcy długo nie wytrwali. Nikogo jeszcze nie zestrzelono, lecz Polacy, na zwrotniejszych Hurricane'ach, coraz widoczniej nabierali przewagi i coraz łatwiej dopadali do ogonów przeciwnika. Ten i ów Messerschmitt, zbyt gorąco przypierany, zaczął dawać nura i wyrwawszy się ze zgiełku, pędził na Kanał, ku Francji. Coraz puściej robiło się nad Dovrem, aż w końcu w powietrzu pozostały po samolotach tylko białe smugi, niby wariacko pokłębione sznury niciane. Gonitwa przeniosła się nad Kanał. Messerschmitty mknęły jak spłoszone jelenie ścigane zapamiętałe przez Hurricane'y.

Polski dywizjon wykonał swe zadanie. Przepędził wroga z nad Dovru.

Jednym z goniących był por. Ox. Dwa dni temu odniósł świetne i tak łatwe zwycięstwo, więc dziś się uparł, że zdobędzie drugiego "Adolfka". Messerschmitt, którego sobie upatrzył, czuł jak gdyby pismo nosem. Wiercił się niespokojnie, wykonywał uniki zupełnie zbyteczne, poprostu nie trzymał w garści nerwów. Pozwoliło to Oxowi, po wpakowaniu w silnik całego gazu, przybliżyć się do uciekającego na przyzwoitą odległość. Z trzystu metrów wyrzucił do niego serię pocisków.

Reakcja była niespodziewana, i Ox aż zatkało ze zdumienia: Niemiec zwałił się na skrzydło i wykręcił najprawidłowszą beczkę, poczem leciał sobie dalej po prostej linii. Błazeński, teatralny gest, potrzebny mu w tej chwili jak umarłemu kadzidło.

"Żółtodziób!" - pomyślał Ox i postanowił przeciwnika wykończyć jak najszybciej.

Było pilno. Przed nimi, na dole, widniał coraz wyraźniej brzeg francuski, najżony zjadliwą obroną przeciwlotniczą.

Wskutek beczki Messerschmitt stracił dalsze sto metrów w wyścigu. Ox patrzył na niego przez celownik, i przyjemnie było patrzeć: w samym środku czerwonego kręgu tkwił olbrzymi kadłub nieprzyjacielskiego samolotu, szary jak dziki gołąb i jak gołąb bezbronny.

Pociski drugiej serii poszły wprost w niego. Messerschmitt ostro znurkował. Ox piką rzucił się za nim. Lecz nagle, ku jego przerażeniu, stało się coś strasznego: ciemno w kabinie. Zakryła ją tajemnicza zasłona. Jakiś płyn trysnął z silnika i zalał z zewnątrz szyby. Po ciemnozielonej barwie Ox natychmiast poznał, że to oliwa. Włosy zjeżyły mu się na głowie: pękły przewody z oliwą.

Oczywiście, myśliwiec od razu zaniechał pogoni, wyciągnął samolot z nurkowania i zawrócił ku Anglii. Nie mógł dobić Niemca, ale o tem już nie myślał: bliższa mu była własna skóra. Otworzył kabinę i chustką przetarł nieco szybę przeciwpancerną. Stało się widniej.

Wtem nowy dreszcz. Z rur wydechowych zaczęły buchać gęste kłęby dymu. Wyglądało na to, jak gdyby maszyna lała chwila miała stanąć w płomieniach. Ox odpiął na wszelki wypadek pasy, by móc łatwiej wyskoczyć. Czekał i zgrozą spozierał na dół, gdzie skoczył: mroźnie wyglądało jak ponura płyta cłowiu. Myśliwcy nigdy nie lubią morza, lecz teraz Oxowi wydało się ono uosobieniem piekła.

Ogień nie wybuchł, lecz stała się rzecz równie katastrofalna: bez dopływu oliwy silnik zatarł się i zaczął trząść tak gwałtownie, jak gdyby to była jazda po twardej grudzie. Ox pośpiesznie wyłączył benzynę. Silnik przestał pracować. Samolot, zdany już tylko na własne skrzydła, szedł dalej lotem ślizgowym. Była to jego ostatnia możliwość ratunku.

Wysokości miał 7.000 m, a do Anglii

było 25 km. Czy doślizga się? Samolot był już tylko wielocentnarową masą metalu, spadającą powoli z góry, bezwładną a poskuszoną jednej woli: prawu przyciągania ziemi. Więc czy dociągnie?

Lecz to był mniejszy kłopot. Ox miał inną udrekę, gorszą. Miał strach: był zupełnie bezbronny. Cwega dnia, 2 wrze-

śnia, nad Anglią toczyły się walki w całej pełni. Tędy musiały wracać Messerschmitty, Ox, lecący powoli jak żółw, z dymiącą maszyną, niezdolną do manewru, bezbronny Ox rzucał się w oczy każdemu w obrębie kilkunastu kilometrów, i pierwszy lepszy pędrak mógł go zatłuc jak wróbla w klatce.
(C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

25 PAŹDZIERNIK
Dziś: Chryzantusa, Darii.
Jutro: Chrystusa Króla
26 PAŹDZIERNIK
Dziś: Chrystusa Króla
Jutro: Sabiny

TEMPERATURA	
w dniu 24.X. o g. 7-ej w słońcu	26°C
	w cieniu 21°C
o g. 12-ej w słońcu	42°C
	w cieniu 22°C

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 46 p.n. "NASZ TYGODNIK".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

NIEMIECKA "OFENZYWA POKOJOWA"
Londyn, 24.X. (Pol. Radio) Niemcy wznowili "ofensywę pokojową". Agenci niemieccy rozpowszechniają w krajach nie walczących, zwłaszcza w kołach amerykańskich i neutralnych wersję, że prez. Roosevelt może teraz przejść do historii jako najbardziej zasłużony dla pokoju człowiek w dziejach ludzkości. Poddają oni myśl, że Hitler gotów jest jakoby opuścić urząd kanclerza Rzeszy i odstąpić go osobistości dobrze widzianej w niem. kołach wojskowych, pozostawiając sobie tylko stanowisko głowy państwa. Agenci jednak nie wyjaśniają jaka byłaby reakcja w społeczeństwie niemieckim w razie wykonania takiego planu. Wszyscy pamiętają oświadczenie Hitlera, że rok bieżący przyniesie ostateczne zwycięstwo i pokój.

Do końca tego roku pozostały tylko dwa miesiące, stąd wielki niepokój przywódców wielkiej Rzeszy, który znajduje wyraz w ich usiłowaniach pokojowych.

Na te próbne balony w sprawie zawarcia pokoju odpowiedział już min. Eden w Izbie Gmin, że "rząd brytyjski nie zamierza ani teraz ani kiedykolwiek prowadzić rokowań z Hitlerem lub jego mafią na żaden wogóle temat".

Min. Eden zaznaczył przy tej sposobności, że W. Brytania zdecydowana jest w całej pełni wykonać przyrzeczenia dane Rosji w zakresie dostaw materiału wojennego, dla zapewnienia luk spowodowanych w walkach, dodając jednocześnie określenie "pomoc dla Rosji" jest niewłaściwe, gdyż mówić się powinno "pomoc dla osiągnięcia wspólnego zwycięstwa." Istnieje bowiem tylko jedna wspólna sprawa.

AMB. BULLIT PRZYNAGLA AMERYKĘ.
Filadelfia, 24.X. (R) B. ambasador Stanów Zjedn. w Paryżu W.C. Bullit, wygłosił przemówienie, w którym domaga się natychmiastowego wypowiedzenia wojny Niemcom przez U.S.A. Amb. Bullit wystąpił przy tym z krytyką postępowania prez. Roosevelta utrzymując, że nie działa on dostatecznie szybko a żeby przeciwstawić się napaści Hitlera. Zdaniem W. Bullita, Wilkie wyprzedził władze amerykańskie w zrozumieniu prawdziwej sytuacji.

Agencja AFI donosi z Nowego Jorku, że tysiąc przedstawicieli życia umysłowego Stanów Zjedn. A.P. m.in. wielu duchownych protestanckich, profesorów uniwersytetów, wydawców i przedstawicieli różnych ugrupowań, wystosowało petycję do prez. Roosevelta, domagając się jaknajszybszego działania, aby zwolennicy wolności mogli przetrwać swoich wrogów.

Prez. Roosevelt podał do wiadomości publicznej, że wszelkie przyjęcia urzędowe wydawane zazwyczaj w Białym Domu zimą zostają w tym roku odwołane z powodu powagi sytuacji międzynarodowej i zajęć absorbujących cały czas prezydenta.

ROZBUDOWA LOTNICTWA AMERYKAŃSKIEGO.
Waszington, 24.X. (R) Amerykański min. wojny H. Stimpson podał do wiadomości, że czynione są przygotowania do potrojenia obecnego stanu lotnictwa amerykańskiego do dnia 30 czerwca 1942 r. Ogólna liczba personelu lotniczego wyniesie wówczas 400 tys. ludzi. Min. Stimpson odmówił udzielenia bliższych wyjaśnień, jaka jest obecna ilość personelu lotniczego w armii i wiele jest samolotów. Ostatnie dane departamentu wojny wykazywały ogólną

cyfrę około 126,5 tys. ludzi w tym ponad 10,5 tys. oficerów i około 8 tys. aspirantów.

NOWE TYPY BOMBOWCÓW AMERYKAŃSKICH.

Londyn, 24.X.(R) Już wkrótce znajdują się w akcji dwa nowe rodzaje bombowców lotnictwa brytyjskiego do lotów nurkowych, "Bermuda" i "Vengeance". Stanowią one rewolucję w stosunku do dotychczasowych aparatów. Są to dwusiedzeniowe maszyny, skonstruowane wspólnym wysiłkiem specjalistów angielskich i amerykańskich, z uwzględnieniem taktycznych doświadczeń, osiągniętych przez lotnictwo brytyjskie. "Vengeance" jest ciężko uzbrojonym bombowcem, przewyższającym wszelkie dotychczasowe pod tym względem bombowce, groźny "Bermuda" odznacza się dużą szybkością, przy ciężkim ładunku bomb. Poza tym otrzymuje lotnictwo brytyjskie trzy nowe amerykańskie myśliwce. Jeden wyposażony w 10 karabinów maszynowych, drugi aparat jednoosobowy nazywany "Błyskawica" i t.zw. Mustang Nr 73 rozwijający szybkość około 640 km na godzinę. Przemysł amerykański przygotowuje inny jeszcze nowy typ bombowca t.zw. "Vega Ventura", który odznaczać się będzie licznymi innowacjami.

MACHINACJE NIEMIECKIE W TURCJI.

Stambuł, 24.X.(AA) Turcka rada ministrów wydała szereg dodatkowych zarządzeń mających na celu zwalczanie działalności wyrotowej piątej kolumny. W związku z tym wszyscy cudzoziemcy podczas swego pobytu w Turcji poddani zostali nadzorowi specjalnej komisji. Nadzór ten jest szczególnie surowy w obrębie stref wojskowych.

Szczególne uwagę zwróciło ostatnio utworzenie wicekonsulatu niem. w Aleksandrecie, którego kierownik poddany został kontroli konsula niem. w Adana Hoffmanna, osiawionego członka Gestapo. Aleksandretta jest portem, który wydzielony został w swoim czasie z terytorium Syrii i przyznany Turcji na mocy układu z czerwca 1939 r.

NIEMCY I SUDECCY BURZA SIĘ.

Londyn, 24.X.(Pol.Radio) Z Czechosłowacji nadchodzą wiadomości o rosnącym antyhitlerowskim ruchu wśród Niemców sudeckich. W Karłowych-Varach i Reichenbergu wśród Niemców krążą ulotki wzywające do przyłączenia się do sił demokratycznego walczącego z Hitlerem i jego siepaczami. Niedawno temu wybito wszystkie szyby w siedzibie organizacji kobiet hitlerowskich w Karłowych-Varach. Na stacji kolejowej w Reichenbergu podpalono wagon naładowany zbożem przeznaczonym dla Niemiec. Robotnicy podpalili jeden z budynków w wielkiej fabryce

przemysłu chemicznego, w jednej z fabryk sztucznego jedwabiu w Schönlinde wybuch kotła spowodował przerwę w pracy na kilka dni.

STRATY ŻEGLUGI WŁOSKIEJ.

Londyn, 24.X.(Pol.Radio) W ciągu 22 dni października żegluga włoska straciła na skutek działań brytyjskich sił morskich i lotniczych 22 statki zaopatrzeniowe, przewożące amunicję i materiały wojenne dla afrykańskiego korpusu niemieckiego w Libii. 9 statków zostało uszkodzonych, a losy kilku dalszych nie zostało ustalone.

NOWE GWALTOWNE ATAKI NIEMIECKIE

W R O S J I.

Moskwa, 24.X.(R; Pol.Radio) Niemcy w ciągu ubiegłej doby wzmożli nacisk na froncie pod Moskwą. Wielkie ilości czołgów i piechoty próbują przebić się przez zewnętrzne linie obronne. Komunikat sowiecki dn. 23 bm. Walki toczyły się na całym froncie. Na odcinkach Możajsk i Małojarsławiec wojska niemieckie dokonały niezwykle gwałtownych ataków na linie sowieckie, zostały one odparte z wielkimi stratami dla n-pla. Dnia 22 bm. zniszczono 37 samolotów niem., kosztem 17 sowieckich. Dnia 23 bm. w walkach w rejonie Moskwy stracono 4 samoloty niemieckie.

Rosjanie stawiają nadal bardzo zacięty opór zarówno pod Orłem jak i w rejonie Kalinina, gdzie walki uliczne trwają nadal. Rozpoczęły się one przed 9 dniami. Pomimo użycia wielkich ilości bombowców do lotu nurkowego i oddziałów spadochronowych, nie udało się Niemcom odrzucić wojsk syberyjskich broniących dostępu do Moskwy od strony Kalinina. Niemcy są na tym odcinku oddaleni o 166 km od Moskwy.

Propaganda niem. ostrzegła mieszkańców Moskwy, że Moskwę czeka los W a r s z a w y. Rosjanie pamiętając analogiczne groźby Niemców pod adresem Londynu, nie biorą tych groźb na serio.

Na froncie południowym najcięższe walki toczą się na wschód od Taganroga nad morzem Azowskim i w rejonie Stalina, gdzie n-pl stracił już około 10 tys. żołnierzy. Zacięty charakter mają również walki o półwysep Krymski.

O zaciętości walk jakie toczą się na przesmyku Perakopu świadczy fakt, że w ciągu tylko jednej fazy tej bitwy straty niemieckie i rumuńskie wyniosły 5 tys. w zabitych a w walkach powietrznych i na lotniskach n-pl stracił około 100 samolotów. Pomimo zaciętego oporu Niemcy zdołali poczynić pewne postępy.

Gen. Petrow w "Krasnaja zwiezda" pisze, że Odessa kosztowała Rumunów 12 dywizji, 200 samolotów oraz setki czołgów i dział.

W obronie Krymu bierze czynny udział rosyjska flota czarnomorska.

Radio moskiewskie doniosło, że na środkowym odcinku frontu moskiewskiego Niemcom nie udało się zrobić żadnej wyrwy w sow. liniach obronnych. W okolicy Możajska obie strony walczące ponoszą ciężkie straty. Niemcy ściągnęli posiłki z frontu pod Leninogradem.

Zagrożenie Moskwy jest nadal poważne.

Połowa m. Kalinina jest w ręku niem. a połowa w ręku sowieckim. Na południowym krańcu odcinka frontu środkowego walki toczą się pod Kaługą. Z Kujbiszewa donoszą, że w ciągu wtorku i środy rzucone zostały do walki na froncie środkowym nowe rezerwy sowieckie.

Na konferencji prasowej Łozowski stwierdził, że walki uliczne toczą się nie tylko w Kalininie i w Kałudze ale również w Możajsku i Małojarsku. Nieprawdą jest jakoby Niemcy posunęli się aż do Tuły. Pod Leningradem Rosjanie wyparli Niemców na kilku odcinkach. Timoszenko otrzymał nowe zadania na odcinku połudn. a Woroszyłow z Budiennym kończą przeorganizowanie nowych armii, które wkrótce zostaną rzucone do walki. Stalin pozostał w Moskwie razem z komitetem obrony kraju. Ewakuacja rządu i korpusu dyplomatycznego z Moskwy została zarządzona w chwili przebicia się Niemców pod Możajkiem. W ciągu 20 dni Niemcy stracili 300 tys. ludzi. Cały naród rosyjski zdecydowany jest walczyć aż do zupełnego zniszczenia Niemiec hitlerowskich.

DZIAŁANIA RAF-u NA ZACHODZIE.

Londyn, 24.X. (R, Pol. Radio) Pomimo złych warunków atmosferycznych silne formacje bombowców brytyjskich zaatakowały ubiegłej doby porty handlowe i wojenne w zachodnich Niemczech oraz doki w Brest, Cherbourgu i w Le Havre. Z działań tych nie powróciły 2 samoloty bryt.

Komunikat niemiecki stwierdza, że zaatakowane zostały porty w Kilonii i Hamburgu.

Wczorajsze patrole ofenzywne za dnia atakowały lotniska n-plskie pod Calais oraz bombardowały lotnisko w Lannion, skąd startują dalekosiężne bombowce niem. do lotów nad Atlantyką. W ciągu ubiegłej nocy pojedyncze samoloty n-plskie ukazały się nad północną Szkocją, bombardując doki w Dundee. Wyrządziły one nieznaczne szkody, ofiar w ludziach nie było.

DZIAŁANIA NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 24.X. (R) W Libii poza lekkim bombardowaniem portu w Tobruku, które nie wyrządziło szkód, w ciągu czwartku panował spokój. N-plska działalność lotnicza była słaba. W strefie nadgranicznej działalność patroli brytyjskich, nie doszło jednak do nawiązania kontaktu z n-plem.

W nocy na środę i na czwartek RAF dokonał silnych nalotów na Benghazi i bombardował koszary w Homs, lądowisko w Kasri-El-Eryid w strefie pogranicznej. Za dnia podpalono składy w tej ostatniej miejscowości. Bombardowano kolumny transportowe w pobliżu fortu Capuzzo i dokonano nalotu na lotnisko w Derna, niszcząc szereg samolotów na ziemi. W czasie walk w powietrzu stracono 4 Me 109. Ponownie bombardowano fabrykę chemiczną w Cotrone w połudn. Włoszech. Dnia 22 bm. bombardowano stanowiska n-plskie na pół. od Gondaru w Abissynii. Z działań tych nie powróciły 4 samoloty bryt., lecz dwóch lotników uratowało życie.

W nocy na czwartek ponownie ciężko bombardowano Neapol, wywołując pożary w zabudowaniach kolejowych. Atakowano żeglugę i urządzenia portowe w Tripolisie, wywołując wybuchy.

Uszkodzono w środkowej części morza Śródziemnego n-plski statek handlowy. Lotnictwo bryt. nie poniosło strat.

NA ŚWIĘTA DLA OBRONCÓW TOBRUKU.

Dwa browary w Anglii wysłały dla żołnierzy do Tobruku 35 ton piwa. Ładunek ten przybyć ma przed Bożym Narodzeniem.

ZWOŁANIE PARLAMENTU JAPONSKIEGO.

Londyn, 24.X. (R, Pol. Radio) Parlament japoński został zwołany na pięciodniową sesję nadzwyczajną, która rozpocznie się dnia 15 listopada. Rząd japoński zamierza zainscenizować demonstrację, która miałaby udowodnić, że cieszy się on całkowitym poparciem narodu. Urzędowa japońska agencja Domei twierdzi, że należy oczekiwać bezpośredniego i szybkiego uchwalenia wszystkich przedłożonych parlamentowi przez rząd wniosków. Sądzą, że rząd zwróci się do parlamentu o zatwierdzenie dodatkowych kredytów wojennych i nowych podatków. Przedstawiciel rządu japońskiego oświadczył, że wstępne rokowania japońsko-amerykańskie są jeszcze w toku, oraz że Japonia wyjaśniła już swój punkt widzenia.

POGRZEB DR H. LIEBERMANA.

Londyn, 24.X. (Pol. Radio) W piątek odbył się pogrzeb dr H. Liebermana na cmentarzu londyńskim, obecny był rząd z prem. gen. Sikorskim oraz przedstawiciele PPS i zagr. organizacji socjal.